

Temat: Proszę was o łagodność, a dojdziemy do świętości.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus



Na rozpoczęcie lekcji kreślimy znak krzyża i uczestniczymy w modlitwie: Ojcze Nasz.

Wczoraj obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych, w nawiązaniu do tego Święta zapraszam was do przeczytania z uwagą artykułu pod tytułem: „Franciszek: Proszę was o łagodność, a dojdziemy do świętości”.

W artykule tym przeczytamy słowa papieża Franciszka, które kieruje do wiernych Kościoła, aby wprowadzali je w życie – w odniesieniu do najważniejszego celu naszego życia – którym jest osiągnięcie poprzez dobre życie tutaj na ziemi - zbawienia - szczęścia wiecznego w Niebie, razem z Bogiem i wszystkimi Świętymi.

### **Franciszek: Proszę was o łagodność, a dojdziemy do świętości.**



[Katolicka Agencja Informacyjna](#) - publikacja 01.11.2020r.

**Ludzie łagodni, to ci, którzy potrafią nad sobą panować, którzy zostawiają miejsce dla drugiego, słuchają go i szanują w jego sposobie życia, w jego potrzebach i w jego wymaganiach.**

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

W to uroczyste święto Wszystkich Świętych Kościół zachęca nas do refleksji nad wspaniałą nadzieją, której podstawą jest Zmartwychwstanie Chrystusa: Chrystus zmartwychwstał i my także z Nim będziemy. Święci i błogosławieni są najbardziej wiarygodnymi świadkami nadziei chrześcijańskiej, ponieważ przeżywali ją w pełni w swoim życiu, pośród radości i cierpień, realizując Błogosławieństwa, które głosił Jezus, a które dziś rozbrzmiewają w liturgii (por. Mt

5, 1-12a). Ewangeliczne Błogosławieństwa są bowiem drogą świętości. Omówię teraz dwa Błogosławieństwa, drugie i trzecie.

### „Potrzebujemy łagodności, aby iść naprzód na drodze świętości”

Drugie brzmi następująco: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” (w. 4). Słowa te wydają się sprzeczne, ponieważ płacz nie jest oznaką radości i szczęścia. Płacz i cierpienie są spowodowane śmiercią, chorobą, złem moralnym, grzechem i błędami: po prostu życiem codziennym, kruchym, słabym i naznaczonym trudnościami. Życiem, które czasami jest poranione i doświadczane niewdzięcznością i niezrozumieniem. Jezus ogłasza błogosławionymi tych, którzy z tego powodu się smucą, a mimo wszystko pokładają ufność w Panu i chronią się w Jego cieniu. Nie są obojętni, ani też nie zatwardzają serca w cierpieniu, lecz cierpliwie pokładają nadzieję w pocieszeniu Boga. I już doświadczają tego pocieszenia w tym życiu.

W trzecim błogosławieństwie Jezus stwierdza: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię” (w. 5). Bracia i siostry: łagodność. Łagodność jest cechą charakterystyczną Jezusa, który mówi o sobie: „ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29). Ludzie łagodni, to ci, którzy potrafią nad sobą panować, którzy zostawiają miejsce dla drugiego, słuchają go i szanują w jego sposobie życia, w jego potrzebach i w jego wymaganiach. Nie chcą go przytłaczać ani lekceważyć, nie chcą dominować i panować nad wszystkim, ani narzucać własnych idei i swoich interesów ze szkodą dla innych. Osoby te, których nie ceni mentalność światowa, są natomiast cenne w oczach Boga, który daje im w zamian w dziedzictwo ziemię obiecaną, czyli życie wieczne. Również to błogosławieństwo zaczyna się tutaj na ziemi a spełni się w Chrystusie. Ale zwróćmy uwagę na łagodność! W tym okresie życia, także światowego, gdzie jest tak wiele agresywności, a także w życiu dnia powszedniego pierwszą rzeczą, która z nas wychodzi jest agresja, obrona. Potrzebujemy łagodności, aby iść naprzód na drodze świętości, słuchania, szanowania, a nie napaści. Łagodność.

### „Proszę was o łagodność, a dojdziemy do świętości”

Drodzy bracia i siostry, wybranie czystości, łagodności i miłosierdzia; wybranie powierzenia się Panu w ubóstwie ducha i w utrapieniu; zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju oznacza pójście wbrew głównemu nurtowi mentalności tego świata, wbrew kulturze posiadania, bezsensownej rozrywki, arogancji wobec najślabszych. Tą ewangeliczną drogą podążali święci i błogosławieni. Dzisiejsza uroczystość, która wysławia Wszystkich Świętych, przypomina nam o osobistym i powszechnym powołaniu do świętości i proponuje nam pewne wzorce tej drogi, którą każdy podąża w wyjątkowy, niepowtarzalny sposób. Wystarczy pomyśleć o niewyczerpanej różnorodności darów, którymi obdarza nas Duch Święty i konkretnych dziejów, jakie istnieją pośród świętych: nie są tacy sami, każdy ma swoją osobowość i rozwinął swoje życie w świętości zgodnie ze własną osobowością, a każdy z nas może to uczynić, iść tą drogą: łagodność, proszę was o łagodność, a dojdziemy do świętości.

Ta ogromna rodzina wiernych uczniów Chrystusa posiada Matkę, Dziewicę Maryję. Czcimy Ją jako Królową Wszystkich Świętych, ale jest Ona przede wszystkim Matką uczącą każdego przyjmowania i naśladowania Jej Syna. Niech nam Ona pomoże posilić pragnienie świętości, idąc drogą Błogosławieństw.

*thum. o. Stanisław Tasiemski OP (KAI) / Watykan*

Zadanie:

Napisz proszę (minimum 5 zdań) czy zgadzasz się, ze słowami papieża Franciszka w tym artykule, czy spróbujesz zastosować zalecenia autora w swoim życiu codziennym, jeśli tak, to w jaki sposób?

Na zakończenie lekcji kreślimy znak krzyża i odmawiamy modlitwę: Zdrowaś Maryjo...

Dziękuję za uwagę.

Bogusław Czarny